

---

# CZACHPRESS

---



Gazetka szkolna III Liceum Ogólnokształcącego  
im. płk. Dionizego Czachowskiego w Radomiu

---

\* Poezja \* Dzień Francuski \* Dzień Introwertyka \* 159. rocznica wybuchu powstania styczniowego \* Życie za życie, czyli o Dniu Transplantacji \* 27 stycznia - Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu \* Dzień Lego \* „Wstyd” w teatrze \* „Eternals” – recenzja \* Recenzja filmu „Eternals” \* „An Evening With Silk Sonic” \* „Wielowymiarowość” \* Dziwne potrawy ze świata \*

---

---

Numer 67  
Styczeń 2022

---

---

---

# CZACHPRESS

---

---

## POEZJA

---

### dzieciństwo

myślałam, że oni istnieją w bajkach  
że bajki kreują potworów  
teraz wierzę w bajki, bo zobaczyłam ich twarze  
upadam i widzę ich twarze  
w cieniu gapiącego się tłumu  
widzę ich twarze  
obludnie śmiejące się twarze  
zamykam oczy i co widzę?  
ich twarze  
u wrót mego dzieciństwa  
w szkolnej ławce  
wszędzie ich szydercze twarze  
wznoszę się i co widzę?  
odwrócone głowy

J.



Źródło zdjęcia:  
<https://drukant.pl/r059-kwiaty-ornament-p-408.html>

---

---

## Kinga Mortka 1C

---

### Dzień Francuski



Dnia 26 listopada 2021 roku w naszej szkole odbył się Dzień Francuski. Dzięki zaangażowaniu Pani Profesor Małgorzaty Mazur oraz uczniów naszej szkoły mogliśmy być świadkami wspaniałego wydarzenia.

Uroczystość miała miejsce w sali S2, gdzie o godzinie 12:00 zajęli miejsca Dyrekcja

naszej szkoły, nauczyciele oraz uczniowie. Wydarzenie rozpoczęło się od wręczenia dyplomów laureatom egzaminu DELF oraz szkolnych konkursów, w których udział brali uczniowie klas francuskojęzycznych. Po rozdaniu dyplomów i nagród, które wręczała Dyrekcja szkoły, rozpoczęła się część artystyczna. Zapowiedzi prowadzących ułatwiały widzom odbiór widowiska i wprowadziły w klimat kultury francuskiej.



Część artystyczna została zainicjowana dwoma występami wokalnymi w języku francuskim w wykonaniu koleżanek z klasy III c. Głosy dziewcząt okazały się wyjątkowo piękne.

„Gwoździem” programu były żywe obrazy. Malowidła francuskich artystów odtworzone zostały przez uczniów klasy I c i III c. Widzów zaskoczyły wspaniałe stroje, doskonała kompozycja, a także perfekcja w odwzorowaniu każdego z elementów dzieł malarskich. Porównanie żywych obrazów z oryginałami wyświetlanymi na ekranie pokazało, jak wiele pracy i wysiłku włożyła każda z grup, by osiągnąć tak wyjątkowy rezultat. Widownia wydawała się wyraż-

nie poruszona efektami pracy kolegów. Dodatkowo do kilku z odtworzonych dzieł zostały dodane dialogi, które mogłyby wypowiadać namalowane postacie. Oglądanie tak niesamowitego spektaklu było, jak sądzę, wspaniałym i niezapomnianym doświadczeniem dla każdego, kto wziął udział w tym widowisku.



Zwieńczeniem Dnia Francuskiego był poczęstunek. Na wielkim stole swoje miejsce znalazły prawdziwe specjały

kuchni francuskiej. Można było skosztować między innymi przysmaków, takich jak: tarta tatin, tarta cytrynowa, ciasteczka z nadzieniem budyniowo-brzoskwiniowym, rogaliki z ciasta francuskiego, bułeczki z cynamonem i wiele innych. Wszystkie zrobione były własnoręcznie przez uczniów, co sprawiło, że zapanowała przyjemna, wręcz domowa atmosfera. Potrawy bez wątplenia były niemałą atrakcją i pozwoliły na odkrycie nowych, ciekawych smaków.

Tegoroczny Dzień Francuski był dla mnie wyjątkowy. Po raz pierwszy miałam możliwość oglądania tak wspaniałego przedstawienia. Szczególnie zachwycały żywe obrazy, których wykonanie było absolutnie znakomite. Udając się na spektakl, nie miałam pojęcia, że wzbudzi on we

mnie aż tak wielkie emocje. Zdawało mi się, że przeniosłam się na krótką chwilę do zupełnie innego świata. Myślę, że uczniowie naszej szkoły wraz z Panią Profesor Małgorzatą Mazur wciąż będą utrzymywać tę piękną tradycję Dnia Francuskiego, a sam występ wciąż będzie naszym corocznym, magicznym świętem.



Źródło zdjęć:

Autor: Zuzanna Gurnik

---

## Kinga Koziel 3C

---

### Dzień Introwertyka

Każdy z nas jest zupełnie inny i właśnie to czyni nas osobami wyjątkowymi. Wyrażamy swoje emocje i samych siebie w sposób indywidualny. Nasze cechy osobowości zostały określone przez szwajcarskiego psychologa i psychiatrę Carla Gustava Junga. Sformułował on dwa pojęcia: introwersji oraz ekstrawersji. Osoby wyróżniające się introwersją obchodzą swoje święto 2 stycznia.

Czym się charakteryzuje introwertyk? Przede wszystkim niechętnie pojawia się w zatłoczonych miejscach, woli towarzystwo niewielkiej grupy znajomych. Przebywanie w dużych skupiskach ludzi wysysa z niego całą energię, dlatego po każdym spotkaniu ważny jest dla niego

odpoczynek w samotności. Ludzie często myślą, że introwertyk jest nieśmiałą i wycofaną osobą, co nie zawsze musi być prawdą. Warto pamiętać, że introwertyzm niekoniecznie musi iść w parze z aspołecznością lub fobią społeczną (może być ona mylona z powodu podobnych cech, aczkolwiek na nią składa się świadomość niechęci uczestniczenia w życiu społecznym bądź zwykły strach). Możemy także zadać sobie pytanie: czy jest jakiś sposób, aby to zmienić? Odpowiedź brzmi: niekoniecznie. Naukowcy stwierdzają, iż jest to zapisane w naszym organizmie (poprzez czynniki biologiczne i genetyczne, jak również budowę kory mózgowej). Trzeba jednak pamiętać, że bycie introwertykiem w żadnym aspekcie nie jest złe! Jest to całkowicie naturalna rzecz,

którą warto zaakceptować. Jeśli jednak nie wiesz, jak określić swój typ osobowości, zachęcam Cię do wykonania testu z linku poniżej, który nie tylko pozwoli ci ustalić, czy jesteś introwertykiem, czy może jednak ekstrawertykiem, ale dodatkowo wskaże Ci inne, jeszcze dokładniejsze informacje o Tobie. Nie zajmie Ci on wiele czasu, a być może dowiesz się czegoś nowego o sobie.

<https://www.16personalities.com/pl/darmowy-test-osobowosci>

Źródła:

[interviewme.pl/blog/introwertyk-w-pracy](https://interviewme.pl/blog/introwertyk-w-pracy)

**159. rocznica wybuchu powstania styczniowego**

22 stycznia 2022 roku będziemy obchodzić 159. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Wybuchło ono z inicjatywy Tymczasowego Rządu Narodowego 22 stycznia 1863 w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 na Litwie, a trwało do jesieni 1864 roku. Wszystkie wydarzenia związane z powstaniem rozgrywały się na terenach zaboru rosyjskiego (Królestwo Polskie i ziemie zabrane). Całe powstanie było wymierzone przeciwko Imperium Rosyjskiemu.

Do wybuchu powstania styczniowego przyczyniła się odwilż posewastopolska oraz sytuacja w Rosji w połowie XIX wieku. Klęska w wojnie krymskiej (1853-1856), a także śmierć Mikołaja I i wstąpienie na tron Aleksandra II zapoczątkowały szereg zmian w ogromnym imperium. W związku z pogarszającą się sytuacją przeprowadzono reformy wewnętrzne w Rosji, jakimi były ogłoszenie amnestii, zniesienie poddaństwa chłopów, reformy samorządowe i sądownicze, a nawet złagodzenie cenzury.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania było ogłoszenie

branki do wojska rosyjskiego przez Aleksandra Wielopolskiego. W związku z tym Komitet Centralny Narodowy przekształcił się w Tymczasowy Rząd Narodowy oraz ogłoszony został „Manifest” wzywający do udziału w powstaniu, w którym nagrodą miała być zapowiedź uwłaszczenia chłopów oraz przyznanie ziemi bezrolnym uczestnikom powstania. Pierwszym dyktatorem powstania został Ludwik Mierosławski. Ogromne zasługi w powstaniu mieli też Stefan Bobrowski i Zygmunt Padlewski.

Całe powstanie miało charakter partyzancki. Nowym, drugim już dyktatorem został Marian Langiewicz. Wtedy też rozegrały się najbardziej istotne bitwy powstania styczniowego – bitwa pod Małogoszczem i pod Grochowiskami. Niestety, sukcesy Langiewicza nie trwały długo. Już w październiku 1863 roku kolejnym dyktatorem powstania został Romuald Traugutt, który chciał przekształcić oddziały partyzanckie w regularną armię, a także zrealizować dekret uwłaszczeniowy. Jego działania zostały zawieszony z powodu aresztowania i egzekucji.

Na arenie międzynarodowej zaproponowany został pro-

gram „sześciu punktów” w sprawie polskiej opracowany przez Francję, Austrię i Wielką Brytanię (żądania amnestii, powołania polskiego przedstawicielstwa narodowego, zapewnienia wolności przekonań, ustanowienia polskiego języka urzędowego, dopuszczenia Polaków do urzędów oraz złagodzenia zasad poboru do wojska). Deklaracje poparcia dla Polaków podpisali również papież Pius IX oraz katolickie ugrupowania we Francji i liberalne w Anglii oraz w Niemczech.

Niestety, skutki powstania styczniowego były tragiczne. W walkach poległo około 20 tysięcy powstańców, około 2 tysiące osób poniosło śmierć w wyniku egzekucji, kilkadziesiąt tysięcy osób zostało zesłanych na Syberię. Bardzo wielu ludzi poniosło także straty materialne, na przykład konfiskaty majątków.

Źródła:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie\\_styczniowe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_styczniowe)  
<https://muzhp.pl/pl/c/983/powstanie-styczniowe>  
Wiedza własna.

---

---

**Bartłomiej Rydzewski 3AG**

---

---

**Życie za życie, czyli o Dniu Transplantacji**

26 stycznia to dla większości z nas data niekojarząca się z absolutnie niczym konkretnym. W rzeczywistości jednak obchodzona jest wówczas rocznica bardzo ważnego z medycznego punktu widzenia wydarzenia. Mowa tu o pierwszym w Polsce, a 621 na świecie, udanym przeszczepie nerki, który odbył się właśnie 26 stycznia 1966 roku.

Na pamiątkę tego wydarzenia ustanowiony został Ogólnopolski Dzień Transplantacji.

Transplantacje to innymi słowy operacje polegające na przeszczepianiu danego narządu lub tkanki z ciała jednego pacjenta do drugiego. Sama transplantologia natomiast zaliczana jest do jednej z dziedzin chirurgicznych.

Przy dzisiejszym rozwoju medycyny jesteśmy w stanie przeszczepić prawie wszystkie

najważniejsze organy. Najbardziej popularny, jeśli można to tak nazwać, jest przeszczep nerki, co oczywiście wiąże się z faktem, iż zdrowy człowiek jest w stanie żyć tylko z jedną nerką. Natomiast do najrzadszych operacji transplantologicznych należą te dotyczące przeszczepu serca i płuc. Wynika to z tego, iż operacje tych narządów należą do o wiele bardziej skomplikowanych i wiążą się z większym ryzykiem komplikacji. Poza tym

w grę wchodzi jeszcze jeden, charakterystyczny dla tej dziedziny medycyny, czynnik. Mianowicie chodzi o to, że aby ktoś mógł otrzymać nowe serce, płuca czy wątrobę, ktoś inny musi najpierw umrzeć.

Jest to tak naprawdę czynnik determinujący przeprowadzenie prawie wszystkich operacji transplantologicznych. Dawcami organów są najczęściej ofiary różnego rodzaju wypadków, u których stwierdzono śmierć mózgu. Jest to stan, podczas którego w mózgu zachodzą nieodwracalne zmiany spowodowane niedotlenieniem, które wynika z zatrzymania akcji serca (np. w wyniku wypadku komunikacyjnego). Kolejnym czynnikiem komplikującym zabieg transplantacji jest fakt, iż do przeprowa-

dzenia przeszczepu potrzebna jest z reguły zgoda rodziny zmarłego, a jak można się domyślać, decydowanie o sprawach związanych z życiem i śmiercią chwilę po utracie kogoś bliskiego na pewno nie należy do najłatwiejszych. Pozwolenie rodziny nie jest jednak wymagane, jeśli pacjent jeszcze przed wypadkiem czy chorobą podpisał deklarację pozwalającą lekarzom na przeszczep w razie śmierci.

Jakby stopień skomplikowania operacji i rodzinne dramaty nie były wystarczającymi przeszkodami podczas transplantacji, lekarze pod uwagę muszą wziąć jeszcze jeden ważny czynnik. Mowa tu o zgodności tkankowej potencjalnego dawcy i biorcy. Nie rozdrabniając się na medyczne szczegóły, chodzi o to,

by tkanki obydwu pacjentów były jak najbardziej podobne pod względem genetycznym. W przeciwnym wypadku organizm biorcy może potraktować nowy narząd lub tkankę jako ciało obce, co doprowadzi do odpowiedzi układu odpornościowego i odrzucenia przeszczepu.

Jak więc widać, transplantologia to niezwykle skomplikowana dziedzina medycyny, która obfituje zarówno w ludzkie dramaty oraz trudne medyczne decyzje, jak i w chwile niezwykle szczęśliwe, kiedy ktoś dostaje drugą szansę w postaci nowego narządu, który znów pozwala cieszyć się życiem.

---

## Marika Szczepanowska 3AG

---

### 27 stycznia - Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu



Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu to święto obchodzone w rocznicę wyzwolenia byłego Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz-Birkenau. Zostało uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne ONZ

w 2005 roku w celu uczczenia pamięci ofiar pochodzenia żydowskiego, pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy.

Nielicznym osobom udało się przeżyć Holokaust, wielu zginęło. Liczba ofiar szacowana jest na 6 mln osób, z czego prawie połowa to Żydzi zamieszkujący polskie ziemie. Archiwa zostały zniszczone przez Niemców, co uniemożliwiało zidentyfikowanie ludzi, którzy zginęli. Obóz Auschwitz-Birkenau był największym hitlerowskim obozem koncentracyjnym i miejscem zagłady Żydów. Stał się symbolem terroru i ludobójstwa. Z socjologicznego punktu widzenia niemieckie społeczeństwo zostało przygotowane do wystąpienia przeciwko ludności żydowskiej, najpierw na gruncie psychologicznym, później poprzez fizyczną eksterminację. Nie jest przypadkiem, że tak wielu Niemców wspierało zbrodniczy system. Niemieckie społeczeństwo zaak-

ceptowało fundamenty doktryny nazistowskiej. Jednym z nich był antysemityzm ze wszystkimi wynikającymi z niego tragicznymi konsekwencjami. Sprzyjająca sytuacja geopolityczna umożliwiła wdrożenie planów eksterminacji jeńców. Wobec coraz lepszego zorganizowania procesu wyniszczenia ludności, skutkowało to stworzeniem przemysłu śmierci, który doprowadził do Holokaustu. W Niemczech prowadzono bojkot sklepów żydowskich. Od tam wydawano ustawy i rozporządzenia, które stopniowo ograniczały uprawnienia Żydów jako obywateli i ich udział w życiu gospodarczym. Ustawa o reorganizacji urzędników przyniosła zwolnienia żydowskich pracowników urzędów państwowych oraz samorządowych, ustawy norymberskie wprowadzały zakaz małżeństw mieszanych. Pojęcie „Żyd” było kojarzone pod względem „rasowo – prawnym”, wreszcie w szeregu rozporządzeń z końca 1938 roku usankcjon-

wano praktykę „aryzowania”, czyli konfiskowanie przedsiębiorstw żydowskich. Na mocy wydawanych rozporządzeń odebrano Żydom możliwość uprawiania zawodów prawnika, lekarza, nauczyciela, dziennikarza, artysty, publicznie palono dzieła żydowskich pisarzy. Ograniczono dostęp żydowskiej młodzieży do nauki. W tej sytuacji Żydzi byli zastraszani. Kres złudzeniom poprawy przyniósł pogrom „Nocy Kryształowej” w 1938 roku. Zdemolowano i spalono wówczas setki synagog, tysiące sklepów i mieszkań, zamordowano ponadto kilkudziesięciu Żydów, a wiele

tysiący zesłano do obozów koncentracyjnych.

Niemcy na wiele sposobów wprowadzali propagandę. Miało to na celu zwrócenie się społeczeństwa niemieckiego przeciwko Żydom, którzy nie byli dla nich grupą religijną ani etniczną, ale rasą stanowiącą przeciwieństwo prawdziwych Niemców – Aryjczyków. Uważali, że spiskują i uniemożliwiają tym dojście Hitlera do władzy.

Holokaust w sposób fundamentalny podważył zasady, na których oparta jest cywilizacja. Mechanizm Holokaustu będzie

zawsze niósł uniwersalne przesłanie. Pomimo upływu lat, wciąż żyją uczestnicy tych wydarzeń, którzy mogą dać świadectwo tragedii, jaka stała się udziałem narodu żydowskiego.

Źródła tekstu:

[www.gov.pl](http://www.gov.pl)  
[encyclopedia.ushmm.org](http://encyclopedia.ushmm.org)  
[www.holocaustremembrance.com](http://www.holocaustremembrance.com)  
[polin.pl](http://polin.pl)  
[www.unic.un.org.pl](http://www.unic.un.org.pl)  
[encyklopedia.pwn](http://encyklopedia.pwn)

Źródło zdjęcia:

<https://www.akg-images.de/archive/-2UMDHUH8QU40.html>

---

## Hanna Kucharczyk 3C Paulina Woźniak 3C

---

### Dzień Lego

Na 28 stycznia przypada Międzynarodowy Dzień Lego. Jest on obchodzony właśnie wtedy, ponieważ tego dnia 1858 roku duński producent zabawek Ole Kirk Christiansen opatentował dziś świetnie nam znane klocki Lego. Jednak skąd w ogóle wzięła się ta nazwa? Okazuje się, że jest ona skrótem duńskiego zwrotu „leg godt”, co oznacza „baw się dobrze”. Jak widać, autor idealnie dobrał nazwę do produktu. Te niepozorne klocki stały się fenomenem na skalę światową. Pokazuje to fakt powstania wielu filmów z klockami Lego w roli głównej, np. serii „Lego: Przygoda”, „Lego: Batman” czy „Lego Ninjago”, a nawet programów telewizyjnych. Lego Masters, bo tak nazywa się program, który do polskiej telewizji trafił w 2020 roku, stał się bardzo popularnym reality show. Opiera się on na rywalizacji dwuosobowych drużyn w budowaniu z klocków Lego zadań wyznaczonych przez jury. Cały program pokazuje, jak kreatywni potrafią być uczestnicy, ale także jak czasochłonnym zajęciem jest budowa z klocków Lego.

Jednak Lego przewidziało także coś dla osób, które nie szykują się do żadnych programów. Ogromna ilość zestawów, która daje duży wybór, gwarantuje, że każdy znajdzie coś dla siebie. Od zestawów dla najmłodszych z serii Lego Duplo po zestawy dla całkiem dorosłych, już doświadczonych miłośników Lego, takich jak np. Lego Star Wars... Zaczyna się rok 2022, a to oznacza, że przed nami całe 12 miesięcy nowości w świecie Lego. Już końcówka ubiegłego roku zaserwowała nam kilka nowych zestawów, takich jak Lego Titanic (w cenie sięgającej niemal 3 tysiące złotych za ponad metrowej długości statek bogaty w szczegóły) czy Lego Ideas Sam w Domu (zestaw nawiązujący do kultowego już filmu "Kevin Sam w Domu" w cenie nieco skromniejszej, bo wynoszącej lekko ponad tysiąc). Oczywiście, z niecierpliwością czekamy na oficjalny katalog zawierający informacje o nowych zestawach, jednak są już pewne pogłoski dotyczące tego, co może na nas czekać. 2022 rok będzie czasem kontynuacji serii, w której z klocków tworzyć można piękne kwiaty. Teraz obok róż i tulipanów, dostępnych już w ubiegłym roku,

zakwitnąć będą mogły piękne słoneczniki, które nie zwiędną wam przez cały rok.

Wśród dotychczasowych zestawów Lego Creator pojawią się trzy nowe: Szybki pociąg, Pocztówka z Pekinu oraz Pocztówka z Nowego Jorku. Dwa ostatnie wspomniane zestawy mają być początkiem nowej serii, w której twórcy klocków podarują nam trójwymiarowe pocztówki z różnych miejsc na całym świecie.

Z innych nowości wymienić można również zestawy z serii Lego Star Wars, Lego BrickHeadz, Lego City. Oczywiście, to wszystko tylko spekulacje, ale wysokie jest prawdopodobieństwo, że właśnie te zestawy będą umilać nam dni nowego roku. Chętnie będziemy obserwować, czy nasze domysły okażą się prawdą.

Źródła:

[Bimka.pl](http://Bimka.pl)  
[Lego.pl](http://Lego.pl)  
[Wikipedia.pl](http://Wikipedia.pl)  
[hothbrick.com](http://hothbrick.com)

**„Wstyd” w teatrze**

27 listopada w radomskim Teatrze Powszechnym odbyła się premiera spektaklu pod tytułem „Wstyd”. Reżyserem sztuki jest Błażej Peszek, scenografią i kostiumami zajął się Michał Dracz, za muzykę odpowiedzialny jest zaś Wojtek Kiwer. Zagrali świetni aktorzy: Izabela Brejtkop, Joanna Jędrejek, Piotr Kondrat oraz Jarosław Rabenda.

Akcja sztuki rozgrywa się w kuchni domu, w którym miało odbyć się wesele. Niestety, w ostatnim momencie przed ślubem jedno z narzeczonych postanowiło zrezygnować z zawarcia małżeństwa. Jak często bywa, konsekwencje ponieśli rodzice pary młodej. Zmieszani i zaskoczeni próbują wspólnie dowiedzieć się, co było przyczyną ucieczki jednego z narzeczonych. Na początku wzajemnie się przepraszają, jednak z każdą chwilą sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Z pewnością w rozwią-

zaniu problemów nie pomagają obecni na sali goście oraz orkiestra, która co jakiś czas zaczyna grać i zabawiać przybyłych. W tej chwili dominującym uczuciem towarzyszącym rodzicom jest tytułowy WSTYD. Nie wiadomo, kto za wszystko zapłaci ani co było przyczyną zerwania, pewne jest tylko jedno: winni są ci drudzy.

Według mnie, sztuka jest po prostu świetna. Zaskakujący koncept, fantastycznie wyreżyserowane sceny oraz idealnie dobrani aktorzy. Uniwersalny charakter sztuki skłania odbiorcę do refleksji, pozwala dostrzec związek przerysowanych, często śmiesznych zachowań scenicznych ze sposobem bycia członków jego własnej rodziny. Kostiumy aktorów mówią wiele o zamożności rodzin, połączone ze specyficznym słownictwem postaci mogą zmusić widza do stereotypowego myślenia podczas analizowania spektaklu. Scenografia upodabnia scenę do kuchni, która mogłaby

znajdować się w każdym domu weselnym – kolejny dowód na uniwersalność wystawianej sztuki. Muzyka wywarła na mnie ogromne wrażenie. Nagłe jej zmiany były tak niespodziewane, że wprowadzały mnie w osłupienie. Gra aktorska, jak zawsze w Teatrze Powszechnym, była genialna. Sam ruch sceniczny pozwalał zrozumieć, co postaci chcą przekazać. Wyrażane emocje były świetnie widoczne w zachowaniu oraz mimice aktorów.

Z czystym sumieniem mogę polecić spektakl „Wstyd” w radomskim teatrze. Jest to jedna z najlepszych sztuk, na których byłem. Nawet jeśli moje dotychczasowe słowa was nie zachęciły, mogę zdradzić jeden sekret: zakończenie jest bardzo zaskakujące. Takiego rozwoju spraw nikt by się nie spodziewał!

---

---

**Maja Pluta 1A**

---

---

**„Eternals” – recenzja**

[Tekst może zawierać spoilery.]

Ostatnio miałam okazję obejrzeć film Marvela pt. „Eternals”, który jest kolejną produkcją franczyzy MCU. Premiera w Polsce miała miejsce 5 listopada 2021r. Reżyserią zajęła się Chloe Zhao. W głównych rolach wystąpili m. in. Gemma Chan, Angelina Jolie, Salma Hayek, Richard Madden. Film opowiada o nieśmiertelnych istotach, które przybyły na Ziemię, by chronić ją przed tzw. „Dewiantami”.

Tytułowi Eternals opiekują się Ziemią. Podczas gdy oni są wysoko rozwinięci – ludzkość zaczyna się dopiero rozwijać. Niestety, nie mogą się wtrącać

w ludzkie sprawy – wojny i konflikty. W przeszłości bohaterowie rozdzielili się, aby każdy z nich odnalazł swoją drogę, ale po wielu latach powrót Dewiantów ponownie ich łączy. Jedynymi postaciami, które nie przypadły mi do gustu, byli Ikaris i Sprite, a moje serce skradli Makkari i Druię. Wielu widzów było również ciekawych bohaterki granej przez Angelinę Jolie. Thena (bogini wojny) była chora i potrafiła atakować przyjaciół, nie będąc świadomą swoich czynów. Moim zdaniem, ta postać występuje długo, ale myślałam, (jakkolwiek to zabrzmiało), iż będzie miała więcej kwestii. Mam nadzieję, że w kolejnym filmie z jej udziałem twórcy lepiej wykorzystają jej potencjał. Pozostałymi postaciami

są Sersi, Kingo, Phastos, Gilgamesh oraz Ajak, których również polubiłam. Bardzo spodobało mi się to, że każdy z nich jest inny i wyjątkowy. Twórcy postawili na różnorodność. Ciekawym elementem jest zwrot akcji, w którym jeden z bohaterów okazuje się „zły”. Na szczególną uwagę zasługują też „Celestianie”, potężne, kosmiczne postacie, które mogą władać energią i materią. Jeden z nich zesłał Eternals na Ziemię. W filmie trochę się o nich dowiedzieliśmy, jednak wciąż nie są oni nam dobrze znani. Mam nadzieję, że w późniejszych filmach dowiemy się jeszcze więcej na ich temat. Wiele pytań budzi też Dan Whitman – chłopak Sersi, który skrywa pewną tajemnicę. Pojawia się

on też w scenie po napisach, w której próbuje podjąć jakąś decyzję. Jestem przekonana, iż jeszcze kiedyś go zobaczymy na ekranie. Nie mogłabym nie wspomnieć o świetnych efektach specjalnych, które są jak najbardziej na plus. Film „Eternals” dał nam dużo nowych postaci i wątków, jednak wciąż widzowie mają więcej pytań niż odpowiedzi. Znajdują się tu też nawiązania do mitologii. Nie mogło oczywiście zabraknąć odwołania

do pozostałych filmów z MCU. Został wspomniany m. in. Thor, którego znał jeden z członków Eternals. Możliwe, iż w przyszłości postaci te będą miały z nim jakieś powiązanie. Po obejrzeniu tej produkcji warto obejrzeć nadchodzący film pt. „Spiderman; No way home”, gdyż to kolejny film z tego uniwersum.

Moim zdaniem, jest to film warty obejrzenia – przepięk-

na scenografia, świetne efekty specjalne, ciekawa fabuła i problematyka. Po niektórych postaciach spodziewałam się czegoś więcej, ale polubiłam je. Myślę, iż każdy, kto zamierza obejrzeć ten film, nie pożałuje tego.

Źródło:

Wikipedia,  
marvel.fandom.com

---

## Mateusz Głogowski 1C

---

### Recenzja filmu „Eternals”



„Eternals” to amerykański film akcji stworzony na podstawie serii komiksów wydawnictwa Marvel Comics o tym samym tytule. Film w USA miał premierę 18.10.21r., zaś w Polsce pierwszy raz pokazano go 5.11.21r. Opowiada on o drużynie Eternals, która 5000 lat temu została stworzona przez wszechmocnych Celestia, a potem wysłana do ochrony Ziemi przed Dewiantami – pierwowzorami Eternalsów, które jednak się zmutowały i zbuntowały przeciwko Celestia. „Eternals” to dwudziesty szósty film należący do franczyzy MCU. Jest jednym z filmów IV Fazy MCU, w skład którego wchodzi póki co dziesięć filmów, z czego dwa dane było nam już zobaczyć – była to „Czarna Wdowa” i „Schang-Chi: legenda o dziesięciu pierścieniach”. „Eternals” wyreżyserowała Chloë Zhao. W filmie główne role zagrali: Gemma Chan (Sersi), Salma Hayek (Ajak), Richard Madden (Ikaris), Barry Keoghan (Druig), Angelina Jolie (Thena),

Dong-seok Ma (Gilgamesh), Kumail Nanjiani (Kingo), Lia McHugh (Sprite), Lauren Ridloff (Makari), Brian Tyree Henry (Phastos) i Harish Patel (Karun). Kompozytorem muzyki do filmu jest zaś Ramin Djawadi.

Pomimo raczej wysokiej jakości dzieł MCU, „Eternals” wydaje się być tylko kolejnym z nich. Film nie posiada jakiejś charakterystycznej cechy, postaci, nie wiadomo, czy powstanie kontynuacja. Fabularnie mamy historię, w której główny bohater (w tym wypadku bohaterka) porzuca swoje dotychczasowe życie, by poświęcić się w walce ze złem. W tym wypadku walka ze złem była jednak codziennością dla głównej bohaterki, czyli Sersi, jeszcze kilka tysięcy lat wcześniej. W obliczu katastrofy na Ziemi, powraca ona do korzeni, zbiera swoją drużynę, która rozpadła się wiele lat wcześniej i idzie na wojnę z potężnym złem. Walkę tę oczywiście wygrywa, lecz ponosi jej konsekwencje. Czy nie brzmi to jak kolejne powielenie schematu? Choć filmu nie da się nazwać złym, to z pewnością jest jedną z najmniej oryginalnych produkcji Marvela. By nie pozostać gołosłownym, pragnę przytoczyć parę recenzji i opinii krytyków. Na portalu Metacritic film dostał 52 na 100

punktów. Dla porównania dwa wcześniejsze, wyżej już wspomniane filmy, dostały 67 („Czarna Wdowa”) i 71 („Schang-Chi”). Filmy z najbardziej dochodowej i – o dziwo – dosyć podobnej do „Eternals” serii „Avengers”, osiągały średnio po 70/100 pkt. W serwisie Rotten Tomatoes film uzyskał 5,6/10 gwiazdek, co czyni go najniższym ocenianym filmem Marvela w serwisie. Dziennik USA Today i The Guardian przyznały mu 2 na 5 gwiazdek. Jaki jest najczęstszy zarzut wśród krytyków? Schematyczność, brak oryginalności oraz nijaka fabuła. Disneyowi zarzuca się też nadmierną poprawność polityczną oraz sztuczne ukazywanie jak największej liczby osób różnych ras, kolorów skóry czy orientacji seksualnych. Pojawienie się postaci homoseksualnej spowodowało nawet, iż filmu nie wyświetlono w kinach w taki państwach, jak: Katar, Kuwejt, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Jednak czy gdyby w filmie cała drużyna była mężczyznami o jasnym odcieniu skóry, to czy nie byłby bardziej monotony i nijaki? Cóż, to akurat kwestia upodobań, natomiast mnie różnorodność bohaterów nie przeszkadza, a nawet przeciwnie – jest pozytywną cechą. Jakie jeszcze plusey ma „Eternals”? Na pewno barwne charaktery postaci,



ich sposoby myślenia, problemy. Osobiście jestem ogromnym fanem Theny, której choroba dodawała wiele dramaturgii. Może się czepiam, ale mam wrażenie, że główna bohaterka była trochę zbyt nijaka. Lubię natomiast postać Druiga, Karuna czy Ajak. Antagonista – Ikaris – również był nieco zbyt schematyczny. Nie mógłbym też nie wspomnieć o tragicznej scenie walki na końcu filmu, która oczywiście rozstrzygnęła się na korzyść Sersi.

Podsumowując: nie jest to najgorszy film MCU, ale dale-

ko mu do ścisłej czołówki. Mam wrażenie, że reżyserka skupiła się na wyprodukowaniu ładnego dzieła, jakim „Eternals” na pewno są, ale fabularnie? Jest wiele do życzenia. Jeśli miałbym do wyboru obejrzeć ponownie jakąś starszą produkcję lub ten film, to wybrałbym coś starszego. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne filmy z franczyzy będą lepsze niż ten.

Źródła:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Eternals\\_\(film\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Eternals_(film))  
[metacritic.com](https://www.metacritic.com)  
<https://www.gram.pl/news/eternals-najnizej-oceniona-produkcja-marvela-film->

bombardowany-niskimi-ocenami-przez-watek-lgbtq

Źródło zdjęcia:

[https://www.google.com/search?q=eternals+obsada&client=firefox-b-d&hl=pl&stick=H4sIAAAAAAAAAAONgFuLVT9c3NMwwrjCpMjQrVklagllJ1vpp2Xm5lIjq-TE4pJFrPypJalFeYk5xQr5ScWJKYk7WBkBF9bqDkkAAAA&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjz-fjJyTL0AhVNEncKHfSOBXsQ\\_AUoAXoECAMQAw&biw=1920&bih=927&dp=1#imgrc=IEpqq06a1MxBqPM&imgdii=fqh2dDA50EcBoM](https://www.google.com/search?q=eternals+obsada&client=firefox-b-d&hl=pl&stick=H4sIAAAAAAAAAAONgFuLVT9c3NMwwrjCpMjQrVklagllJ1vpp2Xm5lIjq-TE4pJFrPypJalFeYk5xQr5ScWJKYk7WBkBF9bqDkkAAAA&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjz-fjJyTL0AhVNEncKHfSOBXsQ_AUoAXoECAMQAw&biw=1920&bih=927&dp=1#imgrc=IEpqq06a1MxBqPM&imgdii=fqh2dDA50EcBoM)

---

## Paweł Czajkowski 1C

---

### „An Evening With Silk Sonic”



Od ponad czterech lat Bruno Mars współpracował z Anderson .Paakiem, którego zatrudniał jako swojego hypemana podczas tras koncertowych. Z czasem ich relacje zawodowe przeszły na przyjacielskie i dwóch miłośników brzmień typu R&B i soul zaczęło luźno snuć pomysły o współpracy. Jednak dopiero z powodu pandemii w pierwszej połowie 2020 roku obaj muzycy zaczęli na poważnie pracować nad stworzeniem wspólnej płyty i regularnie przebywać w studiu.

I tak oto w tym roku Bruno Mars i Anderson .Paak założyli duet Silk Sonic. Następnie zaczęli wypuszczać single, zaczynając od „Leave the door open”. Ostatecznie, przedpremierowo

otrzymaliśmy pięć ze wszystkich dziewięciu utworów, a 12 listopada wyszedł pełny album duetu zatytułowany: „An Evening With Silk Sonic”.

Mimo długiego kształtowania się zamysłu krążka, zdecydowanie warto było czekać na pełną, trwającą 31 minut odsłone projektu. Nieco ponad pół godziny może wydawać się za krótką płytą, jednak ta długość wystarcza, by wciągnąć odbiorców w ciepły klimat gitar basowych i różnorodnych zabiegów wokalnych, jednocześnie nie dając energii opaść aż do końcówki wieńczącego album utworu „Blast off”.

Piosenki są nasycone najbardziej ulubionymi brzmieniami zarówno Bruno, jak i Andy’ego. Podczas wieczoru z Silk Sonic’iem natknijemy się na soul, R&B, funk, po części również i pop, ale przede wszystkim nieustannie towarzyszyć nam będzie lekkość wykonania, pasja i po prostu dobra zabawa, która niewątpliwie towarzyszyła obu panom przez cały proces twórczy.

Parafrazując Ebro Dardena, który w wywiadzie z autorami wysunął, moim zdaniem, ciekawą

interpretację – sam tytuł albumu brzmi jak serdeczne zaproszenie i to do jakże wybitnego towarzystwa. Album okala bardzo przyjemną i sympatyczną aurą, która jednocześnie przenosi nas do lat ’70, prezentując (lub przypominając) atmosferę muzyki z tamtego okresu w niesamowitym wykonaniu.

Silk Sonic udowadniają, że albumy nie muszą być wcale progresywne i „modne”, żeby zostały okrzyknięte przez wielu jednym z najlepszych wydawnictw roku i przyczyniały się do setek milionów odtworzeń na streamingu. Zamiast tego najważniejszą rzeczą w tym całym przedsięwzięciu jest zdecydowanie naturalność, z jaką Bruno Mars i Anderson .Paak stworzyli „An Evening With Silk Sonic”. Jest to album, który powstał z powodu wewnętrznej potrzeby ekspresji i chęci zabawy muzyką, prosto z serca.

Źródło zdjęcia:

<https://www.empik.com/an-evening-with-silk-sonic-bruno-mars-anderson-paak-silk-sonic,p1284826368,muzyka-p>

---

---

## Zuzanna Gurnik 3C

---

---

### „Wielowymiarowość”

Wystawa Piotra Lutyńskiego szeroko wybiega poza ramy abstrakcji i kubizmu. Niekonwencjonalne połączenia, kuriozalne rzeźby i zaskakujące instalacje z lekkością pozwalają dotrzeć do innych wymiarów nierealności. W wystawie wyróżniono pięć części – każda w oddzielnym pomieszczeniu, lecz równie nierealna. Tytuły wyodrębnionych segmentów nadał artysta; nie są to moje oryginalne pomysły.

„Ukryty wymiar – przenikanie światów, symetria” 2016-2021

Pierwszy pokój wypełniony jest surrealistycznymi instalacjami oraz paroma edytowanymi zdjęciami. Tutaj zaskoczyło mnie absolutnie wszystko. Lutyński połączył świat zwierząt i ludzi, przypisując zwierzętom nasze role społeczne oraz zwykłe, codzienne zadania. Artysta przenosi wielowymiarowość na wyższy i na pierwszy rzut oka niezrozumiały poziom. Krzyż z kranem, łóżeczko niemowlęce z lewitującymi skrzypcami, wózek dziecięcy z głową daniela w środku, wanna z rogami jelenia, robocze buty oraz lampka nocna z ptasimi gniazdami. W tym momencie zaczęłam analizować sens czegokolwiek materialnego, ponieważ towarzyszyło mi nieodparte wrażenie, że w (nie)rzeczywistości to my nadajemy znaczenie wszystkiemu.

„Pole koloru” 2005-2021

Z bólem serca, ale przyznaję, że ta część wystawy mnie nie poruszyła. Na ścianach widniały obrazy o charakterze abstrakcyjnym, lecz wypełnione geometrycznymi figurami. Całą salę zawałono zbożem oraz kolorowymi skrzynkami, być może w celu przedstawienia wielu perspektyw oraz nadrzędnej roli barw. Jedyne, co mnie urzekło, to symbolika użytych ziaren – w swojej wielowymiarowości Lutyński nawiązuje do ludzkiego życia oraz obfitości.

„Bracia mniejsi – jajko czy kura?” 2018-2021

Trzecia część wystawy składała się z rzeźb i szkieletów zwierząt połączonych z malarstwem abstrakcyjnym. Co zabawne – każda instalacja zawierała w sobie jajko. Słoń o dwóch głowach i dwóch jajecznych trąbach, szkielet kury otoczony jajkami na prostokątnym tle, papuga zamknięta w trzykolorową klatkę, a pod nią – tak, jajko. Zależność między organizmami, lecz jednocześnie niedopasowanie oraz chaos sprawiają, że materialność walczy z niematerialnością.

„Drugie życie – ciało niematerialne” 2007-2021

Tytuł czwartego segmentu wręcz krzyczy świat i byt astralny, byt z innego wymiaru. Złudnie nieosiągalnego, lecz niesamowicie tajemniczego. Całe

pomieszczenie ukryte jest w mroku, a jedynym źródłem światła zdaje się być sylwetka postaci astralnej odbijającej się w starych lustrach. Stojąc między wielorakimi lustrami, poczułam spokój. Każde z luster, przez swój rozmiar, kształt oraz położenie, zakrzywia realny świat. Jedne wydłużyły moje odbicie, kolejne zniekształciły, a jeszcze inne sprawiały wrażenie niekończącej się otchłani. Niepokojące odprężenie to absolutnie idealne określenie czwartej części wystawy.

„Nasze myśli realizują się w życiu” 2018-2021

Ostatnia przestrzeń „Wielowymiarowości” to prawdziwa materializacja słowa, wierzeń religijnych oraz formatów. Przy ścianie, od podłogi do sufitu wypełnionej wielobarwnymi obrazami przedstawiającymi wymiary bez miary, siedział Budda (poważnie!). Wyobraźcie sobie Buddę, w słuchawkach nausznych, podłączonego do globusa, z którego głośników wybrzmiewa bicie serca o dziwnej częstotliwości. Ponadto, melodia była słyszalna w każdym z pięciu pomieszczeń, co tylko potęguje przesłanie wystawy Piotra Lutyńskiego. Materialność, niematerialność, wszechświat, zwierzęta, ludzie i nasza rzeczywistość są ze sobą nierozdzielnie powiązane.

---

---

## Joanna Rydzewska 1A

---

---

### Dziwne potrawy ze świata

Niektóre narody uważają polskie potrawy, np. flaki, za nienadające się do jedzenia. Ale czy naprawdę nasze przysmaki są aż tak dziwne? Otóż nie! Na świecie istnieje wiele dań, które zdecydowanie mogą przyprawić nas o dreszcze. Przybliżę wam, co

jeszcze bardziej dziwnego niż flaki jedzą ludzie na świecie.

Na pewno wśród czytających jest wielu koneserów sera, ale jestem pewna, że takiego sera nie zjadłby nikt z was. Mowa tutaj o serze noszącym nazwę Casu Marzu, co po polsku oznacza „żywy ser”. Jest to przekąska

serwowana głównie na Sardynii. Ale co może być dziwnego w serze? Do środka tego sera nie dodaje się suszonych ziół czy przypraw, ale larwy muchy serowej. Owad ten składa larwy w tym smakołyku, które wykluwając się, powodują fermentację. Nie należy jednak jeść produktu, w któ-

rym znajdują się martwe larwy, ale nie wszyscy stosują się do tej zasady. Włosi często jedzą ten ser wraz z larwami.

Azja słynie z bardzo niespotykanych potraw. Na pewno taką jest ryba fugu, która jest serwowana głównie w Japonii. Oczywiście, w jedzeniu tej ryby nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż jest ona silnie trująca. Tylko dobrze wykwalifikowani szefowie kuchni potrafią przyrządzić tę potrawę tak, aby jadu nie było za dużo ani za mało, czyli tyle, ile jest w stanie spożyć człowiek. Zazwyczaj mała ilość tej trucizny powoduje drętwienie języka i warg. Co roku ryba fugu jest ostatnim posiłkiem dla około 300 ludzi.

Kolejną potrawą, która może was szokować, jest Sannakij. To nic innego jak żywe ośmiornice, które przed podaniem są jedynie krojone i polewane olejem sezamowym. To danie zyskało popularność, kiedy na świecie coraz częściej zaczęto jeść surowe ryby i owoce morza zawinięte w ryż i algi morskie, czyli najzwyczajniej w świecie sushi. Potrawa ta jest serwowana

wyłącznie na odpowiedzialność klienta, ponieważ żywe ośmiornice podczas jedzenia przyklejają się do podniebienia i kiedy przysawki przyczepią się do przelyku, mogą spowodować śmierć konsumenta poprzez zakrzuszenie.

Większość z nas boi się pajaków. W niektórych krajach, takich jak Kambodża, są one jednak serwowane jako tania i szybka przekąska. Tarantule, które są przyprawione jedynie czosnkiem i solą, smaży się tak, aby były bardzo chrupiące. Pajaki te przyrządza się w całości. Nie są nawet oczyszczane z wnętrzości, dlatego trzeba bardzo uważać podczas jedzenia. Jest to natomiast bardzo tania przekąska, gdyż koszt tej przyjemności jest równy mniej więcej kwocie 25 groszy.

Stuletnie jaja to, moim zdaniem, najbardziej obrzydliwa przekąska na całym świecie. Możliwe, że wielu z was słyszało już o tym przysmaku prosto z Chin. Jajka najczęściej kaczce, ale również kurze czy przepiórcze są konserwowane w mieszance gliny, popiołu, soli, wapna palonego i łusek ryżowych przez kilka

tygodni, miesięcy, a nawet lat. Jajko po tym czasie konserwacji ma galaretowatą konsystencję i zyskuje charakterystyczny, zgniły posmak. Ten przysmak podawany jest zazwyczaj z sosem sojowym, octem winnym czy imbirem. Nazwa dania bierze się z tego, iż niektórzy konserwy przechowują jajka nawet po kilka czy kilkanaście lat, tylko i wyłącznie po to, aby uzyskać idealny smak.

Polskie flaki czy wątróbka nie są niczym niezwykłym przy tym, co możemy zjeść w innych zakątkach świata. Moim zdaniem, najbardziej obrzydliwe i odpychające jest stuletnie jajko oraz tarantula. Ale jak widać, wszystko jest kwestią gustu i tradycji kulinarnych. Mam nadzieję, że w ciekawy sposób przybliżyłam wam to, jakie potrawy możemy spotkać na całym świecie. Jak mogliście zauważyć, najwięcej dziwnych potraw jest serwowanych w Azji. Jestem bardzo ciekawa, jakie dania najbardziej was zniechęciły, a jakie bylibyście w stanie spróbować?